

XVI Debata Filozoficzna

Co jest?

Niemal każdy pamięta film Matrix. Jednak dużo mniej osób pamięta, kim był Platon. Mimo, że tego wielkiego filozofa i wspomniany przebój kinowy dzieli w czasie około 2500 lat mają ze sobą wiele wspólnego. W tym przypadku, wspólna jest idea, że to co widzimy za pomocą zmysłów, nie jest światem realnym. Co zatem nim jest? Czy świat, który odbieramy za pomocą zmysłów to tylko kwestia naszej wyobraźni? Może, tak naprawdę nie istnieje lub wygląda zupełnie inaczej? Albo odwrotnie, istnieje tylko to, co widzimy i czego możemy dotknąć. Jak z tym problemem poradzą sobie dzieci? Postanowiliśmy sprawdzić w XVI Debacie Filozoficznej.



Jako pierwsza głos zabrała klasa **5B**. Reprezentowała ją **Pritika Karira**. Uczniowie ci nie odpowiedzieli wprost na pytanie „Co jest?” lecz skupili się na tym, by przedstawić możliwe stanowiska w tej sprawie. Włożyli w to wiele wysiłku, gdyż omawiane koncepcje materializmu (istnieje to, co jest materialne), idealizmu (duch jest pierwotny wobec materii) i dualizmu (istnieje zarówno to, co materialne jak i to, co niematerialne) zobrazowane były licznymi scenkami. Dusza sterująca ciałem za pomocą pada do konsoli czy osoby przebrane za jednorożca i pikachu w połączeniu z dobrym wystąpieniem Pritiki pozwoliły pozostawić za sobą dobre wrażenie.



Klasa **4A** reprezentowana przez **Jagodę Jeziorowską** bardzo szybko zajęła stanowisko w kwestii istnienia. Powołali się na Platona i stwierdzili, że zgadzają się z nim „w zupełności”. Podczas dalszej części wystąpienia próbowali przedstawić, czemu poglądy tego filozofa ich przekonują. Tak jak Platon, twierdzili, że nie do końca można wierzyć swoim zmysłom. Np. nie widać cząsteczek, z których zbudowany jest świat, istnieją liczne iluzje optyczne i złudzenia, a ponadto może istnieć wiele wymiarów, co opisują nawet

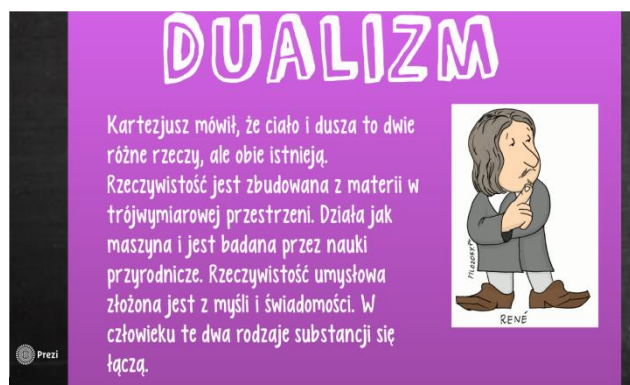
książki dla dzieci. Dodatkowo, trudno odróżnić sen od rzeczywistości a tybetańscy mnisi praktykują nawet jogę snu. Mimo, iż prelegentka często wpatrywała się w kartkę, mówiła z zaangażowaniem i przekonaniem.

Inaczej do tematu podeszła klasa **5A**. Trzeba przyznać, że wykazali się dużą kreatywnością. Istoty z odległej galaktyki przekazały im wykrywacz czegoś, który jest „do kupienia również w Saturnie”. Urządzenie to wskazało następujące elementy rzeczywistości: rzeczy materialne, np. kot, umysły (bo kto nie ma umysłu?) i wydarzenia (choćby takie jak lekcja w szkole). Wykrywacz wyodrębnił również na istnienie kolorów, czasu i przestrzeni oraz relacji. Oczywiście kolor istnieje inaczej niż obiekt fizyczny, ale obie te kategorie są. Tę długą listę rzeczy istniejących przedstawił **Karol Sulewski**, który mówił szybko, a w jego głosie dało się wyczuć lekką nonszalancję, co przełożyło się na wynik głosowania.

Kolejną prezentację miała klasa **6C** reprezentowana przez **Michała Figuskiego**. Ich zdaniem, na pytanie o to co jest, najlepiej odpowiada hipoteza symulacji. W takim ujęciu, wszyscy byli byśmy „Simsami” w grze, zaprogramowanymi tak, że nie potrafimy owej symulacji dostrzec. Przemawia za tym prawdopodobieństwo - skoro wszechświat jest ogromny i zamieszkują go niezliczone cywilizacje, to posiadają one liczne komputery, na których mogą działać niezliczone, symulowane światy. Szansa więc na życie w symulowanym świecie byłaby większa niż w realnym. Swoje argumenty poparli filmikiem pod tytułem „Hipoteza symulacji”, z którego zaczerpnęli liczne pomysły. Niestety mimo ciekawego tematu, prelegent nie porwał publiczności za sobą. Prezentacja była bardzo skromna, a film powtarzał ich własne argumenty.

Jako kolejną, mieliśmy okazję zobaczyć **Annę Kosno** w roli prelegentki z klasy **6B**. Twierdziła, że ludzie od początku byli materialistami, co popierała odwołując się do przykładu filozofów zwanych presokratykami. Jednak w dalszej części wystąpienia, wspomniany materializm został przez nich skrytykowany. Wzrok może się mylić, istnieje niewidzialna ciemna materia i istnienie równoległych rzeczywistości nie jest wyluczone. Szerzej rozwinęli ten ostatni wątek wychodząc od paradoksu dziadka, którego jednym z możliwych rozwiązań jest przyjęcie istnienia alternatywnych rzeczywistości. Te argumenty, przedstawione w mistrzowsko wykonanej prezentacji Power Point, wzbudziły wielkie zainteresowanie. Mimo braku czasu, który nie pozwolił prelegentce dokończyć wystąpienia, uczniowie ocenili je bardzo dobrze.

Jako ostatnia wystąpiła **Karolina Postuszny** z klasy **6A**. Zestawiła ona trzech filozofów Marksa, Kanta i Kartezjusza jako przykłady odpowiednio: materializmu, idealizmu i dualizmu. Następnie omówiła po krótko te trzy stanowiska i wskazała na jej zdaniem, najbardziej prawidłowe- dualizm. Mimo, że ma on swoje problemy natury teoretycznej, to jako klasa próbowali je przezwyciężyć posługując się porównaniem do komputera. Tak jak dusza i ciało łączą się w człowieku tak oprogramowanie łączy się ze sprzętem komputerowym. Mimo problemów technicznych (błędy w ścieżce prezentacji) prelegentka nie poddała się i broniła honoru uczniów z 6A.



Pierwsze miejsce nie było dużym zaskoczeniem: 6B ponownie sięgnęła po palmę pierwszeństwa. Drugie miejsce zdobyła dla swojej klasy Jagoda Jeziorowska. 4A już drugi raz w tym roku znalazła się na podium, co jest niewątpliwym sukcesem. Pełne zestawienie poniżej.

1.	6B	27 głosów
2.	4A	16 głosów
3.	5A	10 głosów
	6C	10 głosów
5.	5B	8 głosów
6.	6A	5 głosów

Czy udało nam się opowiedzieć na pytanie o to, co jest? Raczej nie, ale do własnej odpowiedzi, każdy na pewno się zbliżył. Patrząc na przegląd proponowanych odpowiedzi, to dzieci albo same kazały widowni wybrać albo wskazywały dualizm albo wprost odwoływały się do Platona czy hipotezy symulacji. Czyżby zatem, w opinii najmłodszych, istniało coś więcej, niż tylko to, co podpowiadają nam nasze zmysły?

Łukasz Przanowski